



Historia
o chwalebnyim
zmarłychwsta-
niu Pańskim.

✠
Ze czterech S. E.
wangelistow zebrana /
a wirsykami spisana.

W Pocz. Biskupa Mikolaja
z Wilkowiecká, Zakonnika
Pá Cystochowskiego.



Przez twe święte z martwy wstanie,
Boży Synu, odpuść nam nasze zgrzeszenie.
Ty jeś ten świat sam słaWił,
Zywoteś nam naprawił,
Smierciś wiecznej nas zbawił,
Swaś moc zjawił.

XV w.

PAŃSTWOWY TEATR LUDOWY W KRAKOWIE

Dyrektor naczelny i artystyczny:
Henryk Giżycki

Z-ca Dyrektora d/s administracyjno-technicznych:
Józef Korajda

Z-ca Dyrektora d/s koordynacji artystycznej:
Elżbieta Mach

Kierownik literacki:
Andrzej Ochalski

Kierownik muzyczny:
Jolanta Szczerba

Historja

o chwalebnyim zmarłychwsta- niu Pańskim.

✻

Tego, co pewne, nie starczyłoby na biografię. Niejasne są zwłaszcza lata młodości. Przypuszczać można, że urodził się ok. 1524 r. we wsi Wilkowiecko, na północ od Częstochowy, przy drodze do Wielunia, jako Feliks, syn Jana Trepki herbu Topór, piszącego się „z Wilkowiecka” (zm. przed 1536). Imię Mikołaj (patronalne dla parafii w Wilkowiecku) mógł przybrać w zakonie. W październiku 1538 r. wpisał się na studia w Akademii Krakowskiej.

Dalej jest pewniej, lecz tylko wrywkowo. W r. 1563 był Mikołaj z Wilkowiecka kaznodzieją u paulinów na Skałce (wówczas pod Krakowem), w 1566 kaznodzieją na Jasnej Górze. W kwietniu w roku jubileuszowym 1575 uzyskał u Grzegorza XIII bullę potwierdzającą przywileje polskich paulinów. Kończył wtedy, być może, swój pobyt w Rzymie w roli przeora zakonnego domu przy S. Stefano Rotondo na Monte Coelio — zaraz po tym wracał już bowiem do kraju, przez Pa-



Śmierć Krystową, śmierć swą zawždy
 Miej przed sobą człowiek każdy.
 Mękę wieczną, marność świecką,
 Chceszli mieć radość niebieską,
 Wszytko próżno,
 Służ Bogu — toć pewno.

Jan Sandecki — 1522

dwę, gdzie m. in. zakupił zbiór kazań. Kupował zresztą sporo książek.

W 1577 rozpoczął wykłady w nowo otwartym na Jasnej Górze studium biblijnym. W połowie 1579 r. wybrano go tutaj przeorem, zaś w 1580 prowincjałem polskich paulinów, znów tylko na rok. W 1585 był jeszcze na Jasnej Górze jako kaznodzieja. Zmarł 15 sierpnia 1601 r. w Wieluniu, w tamtejszym domu zakonnym.

Paulin, wykształcony i z dobrego domu, w zakonie o najwyższych godnościach. To nie dziwi. Zdumiewające jest co innego, fakt z pozoru zwykły: oto przez całe życie pozostawał kaznodzieją, i to w tak tłumnych miejscach, jak Skalka i Jasna Góra. Wiedzą, którą posiadał umiał się podzielić z każdym. Co więcej, już w XVI w. potrafił pisać dwutorowo: uczone traktaty po łacinie, dla erudyków, oraz ich uproszczone „mutacje” po polsku, dla szerszego odbiorcy. Tak było ze studium litur-



JEZUS CHRYSZTUS, BOG CZŁOWIEK, MĄDROŚĆ OĆCA SWEGO

Jezus Chrystus, Bog Człowiek, mądrość Oćca swego,
Po czwartkowej wieczerzy, czasu jutrzennego,
Gdy się modlił w ogrodzie Oćcu Bogu swemu,
Zdradzon, jęt i wydan jest ludu żydowskiemu.

gii mszalnej, tak z samymi kazaniami. Przerabiał stąd na język polski popularne, ze średniowiecza jeszcze się wywodzące „historie”: o obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej (1568), o św. Annie (1577), o św. Stanisławie (z okazji jubileuszu 500-lecia męczeńskiej śmierci na Skałce, w r. 1579). Sam, widać, był tradycjonalistą i bardziej mu odpowiadała religijność dawnego typu, już wówczas ludowa, niż wszelkiego rodzaju nowinki i nowiny, zarówno reformacyjne, jak potrydenckie.

Przeżył Mikołaj z Wilkowiecka o lat niemal dwadzieścia Jana Kochanowskiego, lecz humanistą się nie stał. W r. 1579, gdy Jan z Czarnolasu drukował w Krakowie swe największe dzieło, „Psałterz Dawidów”, on dawał też tutaj do druku „Flores sermonum” („Kwiaty mów”), zbiór kazań po łacinie, i też dzieło życia. Paradoks zaś polegał na tym, że obaj dedykowali swoje dzieła tej samej osobie (co znaczy, że korzystali z jej finansowego wsparcia) — biskupowi krakowskiemu, Piotrowi Myszkow-



Tę szwę noc policzkowan, plwan, nędzon do świata,
W piątek pirwej godziny wiedzion do Piłata,
Tamto nań powiedziano, świadectwo nieskładne,
On stał jako baranek, zwierzątko pokorne.

skiemu, humaniście, mecenasowi. Jakże jednak ich dzieła różniły się od siebie, oba zaś jakże się różniły zarazem od „Żywotów świętych” drukowanych równocześnie przez Piotra Skargę, tyle że w Wilnie. Trzy nazwiska, trzy tytuły i trzy epoki, współistniejące ze sobą: średniowiecze, odrodzenie i potrydencki okres reformy Kościoła.

Pośrednio właśnie w reformach trydenckich szukać by trzeba genezy »Historyi«. Drukował ją Mikołaj z Wilkowiecka w Krakowie w l. 1581—1585. Sobór Trydencki skończył się znacznie wcześniej, w r. 1563, gdy ks. Mikołaj był kaznodzieją na Skałce — uchwały soborowe wprowadzano jednak powoli i stopniowo. Przyjął je Kościół w Polsce dopiero w r. 1577, na synodzie piotrkowskim, pierwszą zaś »Agendę« z zapisem nowej liturgii, wydano dopiero w r. 1591. Studium biblijne na Jasnej Górze z udziałem ks. Mikołaja miało właśnie m. in. upowszechnić założenia soboru.



Na dzień trzeciej godziny Żydowie niezbedni
Wołali, by krzyżowan pirwy i pośledni;
Piłat ji kazał biczować beze wszej lutości,
I cirnim koronować, tuć miał trudu dosyć.

Dwie rzeczy były nowością: lista ksiąg kanonicznych Pisma św. (aktualna do dziś) oraz właśnie zreformowana, jednolita liturgia. W pierwszym wypadku odrzucono księgi niekanoniczne, zwłaszcza apokryfy, rozwijające się u nas szczególnie w I poł. XVI w., w latach młodości Mikołaja z Wilkowiecka. Z nich to przejął on scenę zstąpienia Jezusa do piekieł, wyboru posła do Maryi oraz samego spotkania z Matką. Ujednoliconą liturgia wiązała się z kolei z odrzuceniem średnio-wiecznej praktyki liturgii lokalnych, odmiennych w każdej z diecezji. Rzecz w tym, że uwzględniały one m. in. tzw. dramaty liturgiczne, tj. włączane do ceremonii, zwłaszcza pasyjnych i rezurekcyjnych, krótkie scenki ilustrujące wydarzenia biblijne (np. Nawiedzenie grobu, znane u nas do poł. XVI w.).

W odpowiedzi na reformacyjne spory i zarzuty różnowierców, zaczęły z życia Kościoła odchodzić w bezpowrotną przeszłość wszelkie



Na dzień szostej godziny na krzyż wiedzion z miasta;
 Tej biady rozmaitej plakała niewiasta;
 Na krzyż wzbiwszy nagiego, o suknię jigrano,
 Zólcia z octem napawan, jak prorokowano.

naiwności i przerosty, współtworzące obyczaj i religijność ludową. Próbą nie tyle obrony, co zapisu — by to, co odchodzi, ocalić od zapomnienia, stała się »Historyja o Zmartwychwstaniu«. Wzory zaś, o dziwo, znalazł ów wielki tradycjonalista, którym był Mikołaj z Wilkowiecka, we Włoszech, w postaci rozwijającego się tam na obrzeżach kultury oficjalnej, już postrenesansowej, religijnego teatru ludowego (m. in. właśnie sztuki o Zmartwychwstaniu, odmienne od misteriów średniowiecznych). Forma zaś, przeniesiona na grunt polski, okazała się tu nowatorską i niezwykle trafnie dobraną.

Zapoczątkowała stąd u nas »Historyja« cały gatunek misteryjny i sama też stała się najbardziej popularnym utworem tego gatunku. Odписы jej (znane niekiedy pod nazwą »Dialog częstochowski« znalazły się w XVII i XVIII w. w Chełmnie i w Kodniu nad Bugiem, w Kijowie i na Ukrainie Zakarpackiej, w Warszawie (gdzie przedrukowano tekst

Historya o chwalebnyim

G Do tego/ktoryby sprawo-
wał te History.

Z A Historya mozebyć sprawowana: Inter te-
sta, Pauche & Ascension. Dni w Fosiele abo na
Cmyntarzu. Petra admisione, a Presidibus Ecclesi-
arum. Nan moueat autem bonum lectorem, si sic se:
roko rościognia/y ná táf wiele person/bo w slye
fich 35. W slye/gdyby nie był do slye táf wie-
la person / tedy z Bist. spow / z Pilata/ ze trzedy
strojow / z Apetkaza/ moge być oycowie swie-
ci, odprawim slye trzy cisy swie. A z Philemo-
ná/moze być cisy. A z slye z oycow swie. rdy moz-
ga być wejmowie Pańscy / odprawim slye Cwa-
te cisy swie. Tedy tym porządkiem / odpawim
Historya u. person.

A komuby si: tej zdoło / dla przef. go odpra-
wienia History / moze nie chytac Ewangelcy/
ktora jest per totam Historyam in suis locis. Moze
kto chce epusac y spiewac / ktora jest tej per to-
tam Historyam / ale dobzyby z epusac anim.

N apiewcy / dla y spokoienia lu-
dzi / moze spiewac: Przez twe swiete z-
martwychwstanie / raz tytko. A pócyim

G Prologus.

Wciornasie te rzeczy stworzone
 Táf niebieskie táf ziemne.
 Arzesćianie mli wierni
 W pánu Bogu zgroładzeni.

Na dziewiątej godzinie wołał Jezus: „Heli!”
 Ci, coż ji krzyżowali, Żydowie się śmieli;
 Janowi polecona Matka jego miła,
 Tu się dusza Krystowa z ciałem rozdzieliła.

w r. 1757); jeszcze w r. 1926 jeden z egzemplarzy służył w podtarnowskim Żabnie za książkę do nabożeństwa. Fragmenty przenoszono do innych utworów (np. pastorałek dramatycznych), miarą zaś popularności mógł być fakt przeróbki przez barokowego poetę, J. K. Dachnowskiego, na bardziej „literacki” wiersz 11-zgłoskowy (1631).

Przez cały okres staropolszczyzny i jeszcze w poł. XIX w. była »Historyja« żywotna scenicznie. W w. XX sięgnęły po nią teatry zawodowe: Leon Schiller w teatrze „Reduta” w l. 1923—1924 (w Warszawie i w objeździe po ziemiach wschodnich, od Suwałk, Lidy i Nowogródka do Kołomyi, Stryja i Lwowa) i w tajnym przedstawieniu za okupacji; Kazimierz Dejmek w Teatrze Nowym w Łodzi (1961) i kolejno w teatrach Narodowym w Warszawie (1962), Wybrzeże w Gdańsku i Polskim we Wrocławiu (1963), Thalia w Budapeszcie (1964). Z Dejmekowską inscenizacją w Teatrze Narodowym przewędrowała »Historyja«

Historia o chwalebny

Historia zebrana.

| | | | | | | |
|---|---|------------|---|------|-----|-----|
| 3 | } | Matheuska. | } | 3 ka | 17. | |
| | | Marka. | | Swie | pt | 16. |
| | | Luksa. | | te | tu | 14. |
| | | Jana. | | go. | sy. | 10. |

Psalmu Dawidowego 3.

Wyrozumienie Liter T. R. między Ewangelia.

| | | | | | | | |
|----------------|---|---|---------|---|------------|---|----|
| L te ra. | } | T | znacy | } | Matheuska. | } | 8 |
| | | R | tert | | Marka. | | 12 |
| | | L | Ewan | | Luksa. | | 12 |
| | | I | gelicy. | | Jana. | | 12 |



Historia o Gwałebnym zmarłychwsta- niu Pánškim.

Ze czterech S. Ł.
wángelistow zebrána /
á wiršykami spisána.

na sławnym dialogu częstochowskim
księdza Mikołaja z Wilkowiecka
zakonnika częstochowskiego
uczyniona

opracowanie tekstu i reżyseria / TADEUSZ MALAK

scenografia / KAZIMIERZ WIŚNIAK

muzyka / STANISŁAW RADWAN

ruch sceniczny / JACEK TOMASIK

asystent reżysera / JAROSŁAW SZWEC

inspicjent / ANITA WILCZAK-LESZCZYŃSKA ● sufler / EWA KURSA

PREMIERA MARZEC 1989

Zmarłychwstaniu Pánškim.

Persony rozmawia- jące.

Łwángelištá álbo Prolog.
Annas/ Káiphas/ Biskupowie.
Pháriseus/ Pilat Srávoštá.
Pilát/ Theorón/ Píctius/ Phi-
lemon/štrože grobu Božegá. Mária
mater. Ježu. Mária Mág-
dáléná. Mária Jacobi. Mária
Salome. Joánná. Chuforyštá.
Ruben Aptekarz. Jezus. Luci-
per/ Cerberus/ Dyabli. Jádam.
Ozeáš. Dawid. Abram. Abel.
Noe. Jan Bápťištá/ Oycowie
Šwieci. Lorr Krzyžowy. Mi-
chal Archániol. Aniołowie dwá/
Diott. Thomáš. Philip. An-
drzey. Kleophás. Lukáš/ vež-
nírowie Pánšcy.

Historia

o chwalebny
martyrochwa-
stwie Pańskim.

z czterech S. Ł.
wangelistów zebrana /
a wierszami spisana.

PERSONY ROZMAWIAJĄCE:

Prologus / HENRYK GIŻYCKI

Annasz / TADEUSZ SZANIECKI, Kaifasz / JAROSŁAW SZWEC

Piłat starosta / WITOLD GRUSZECKI

stróże grobu Bożego / Pilaks / IRENEUSZ KASKIEWICZ

Teoron / ZBIGNIEW HORAWA, Proklus / KRZYSZTOF GÓRECKI

Filemon / ANDRZEJ GAZDECZKA

Maryja mater Jesu / JADWIGA LESIAK

Maryja Magdalena / EWA CZAJKOWSKA

Maryja Jacobi / ZDZISŁAWA WILKÓWNA

Maryja Salome / MAJA WIŚNIEWSKA

Joanna Chuzowska / BARBARA SZALAPAK

Ruben aptekarz / ZDZISŁAW KLUCZNIK

Jezus / RAFAŁ DZIWIŚ

Lucyfer / IRENEUSZ KASKIEWICZ

Cerberus / JAROSŁAW SZWEC

Diabły / Wąglik / PIOTR PILITOWSKI, Smółka / ROLAND NOWAK

Ojcowie święci / Ozeasz / WITOLD GRUSZECKI

Abram / TADEUSZ SZANIECKI

Abel / ANDRZEJ GAZDECZKA, Noe / ZBIGNIEW HORAWA

Jan Baptysta / HENRYK GIŻYCKI, Jadam / PIOTR PIECHA

Jewka / MAŁGORZATA BIELSKA

Łotr krzyżowy / WŁADYSŁAW BUŁKA

Michał Archanioł / KRZYSZTOF GÓRECKI

Anioł I / KATARZYNA LIS-WORONIECKA

Anioł II / MAŁGORZATA BIELSKA

uczniowie Pańscy / Piotr / ZDZISŁAW KLUCZNIK

Tomasz / ANDRZEJ GAZDECZKA, Filip / WITOLD GRUSZECKI

Andrzej / ZBIGNIEW HORAWA

Kleofas / ROLAND NOWAK

Łukasz / PIOTR PILITOWSKI

Judasz / WŁADYSŁAW BUŁKA

oraz dzieci ze Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie

Włócznią ślepy włodyka bok otworzył jego,
Krew z wodą popłynęła zbawienia naszego.
Z krzyża sjęt o niesporze, prosiwszy Pilata;
Takoć za nas uciąpił Odkupiciel świata.

w l. 1962—1965 szlak od Moskwy do Essen, Kolonii, Paryża, Wenecji, Drezna i Berlina. Mniej spektakularne, lecz wydobywające bardziej pierwiastek religijny były kolejne inscenizacje, powstałe pod wpływem doświadczeń Rapsodyków: Mieczysława Kotlarczyka i Elżbiety Wojciechowskiej w Teatrze Akademickim KUL (Lublin, Łódź i Warszawa, 1968) oraz amatorskie już przedstawienia Stanisława Jastrzębskiego w Religijnym Teatrze Słowa w Trybszu na Podhalu (1978) i w Krakowie-Mogile (1986). Żaden tekst staropolski nie sprawdził się teatralnie tak właśnie jak »Historja« — i wciąż pozostaje ona wyzwaniem dla inscenizatorów.

Dzieło, które stworzył dla sceny Mikołaj z Wilkowiecka, jest tak niezwykle, że niekiedy wątpi się, by mógł je napisać jeden człowiek. Ma swoją wymowę fakt, że nawet największe ośrodki zakonne w Europie nie zdobyły się na utwór takiego formatu.

Historja o chwalebny
Dla pośledniego spáma
Będziem wżwóć śpiewánia.
Ktoe wáśmóć budzić będzie
Miedzy wierzytámi wśędzie.

Cześć pierwoga.
Persony do niego.
Annas. Káiphas. Phárizeus.
Pilat. Pilát. Theoron. Pro-
klus. Philemon.

EVANGELIA.
Ktoe bódie cju. i Ewángelija/ wśdy po
sentency/ puz wśstát ákt/ iáto sioi na swoich
miejscách. R w wj pojmie.
T. Nazáirerz po wielim piaktu/
zesli sie prztożeni káptánser y Pháry-
zeufowie/ do Pilatá mowiac: Pánie/
wspomnieli jmy/ że on zwozdził i bédac
iejeże żrw/ powiedziat: po trzech dniách
zmarwóchowane. Przeto rostaś/ áby
strzeżono grobu/ áż do trzeciego dnia/
by lepát nie przysli zwoleńnic iego/ á
nicukrádli go / á potymbz powiedzieli
po spólstwu/ wśtáci zmarwóch/ tedjby
bri ostáreżny biad/ go/ sje niáli oicwój.

O kompletnej godzinie ciała grobu dano,
Od miłosnych przyjaciół mirrą pomazano;
W sobotę swojewiała dusza pkielne koćce,
W niedzielę wywiodła jest szwytki święte oćce.

Z drugiej strony, ogląda się »Historyję o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim« jako „prymityw teatralny” i z wyrozumiałą wyższością wskazuje na wszelkie naiwności tekstu, prostotę środków, bezpośredniość uwag autora dla jego następców-inscenizatorów. Nie pamięta się przy tym, że jeśli humanista Kochanowski nie zamieścił w »Odprawie posłów greckich« ani jednej uwagi reżyserskiej, to Mikołaj z Wilkowiecka przedstawił w swoim tekście pełną wizję teatralną. Przewidział w niej szczegóły tak nawet drobne, jak zbyt mała liczba aktorów, ich gesty, strój, ton głosu czy... pozwolenie na występ. Tak postępuje praktyk, który rok po roku napotyka te same kłopoty i wciąż te same problemy, powtarzające się, jak same przedstawienia.

Zdziwienie opadnie dodatkowo, gdy uświadomimy sobie, że polem doświadczeń była liturgia, którą zajmował się nasz autor, jak pamiętamy, i w praktyce, i w teorii. Wybierał z niej elementy konstrukcji dra-

| |
|---|
| <p>zmarłwchwałianu Pańskim. o. pulko Dno. &c. vide Agendam. To y infse spiewanie/ ftoze też inieidy Słtozy: bide spiewać inłodieny.</p> <p>Cześć wrota.</p> <p>Persony do mey.</p> <p>Maria Magdalená/Maria Já cobi/Maria Sálome/Joánná Chuzowsta. Kuben Aptekarz.</p> <p>EVANGELIA.</p> <p>R. Agdy przeminetá Sobotá/ Maria Magdalená y Maria Já cobi y Sálome. L. Joanna y infse. R. nákupity y L. nágotowaty siołá y tronne máści R. aby przysiedsy pomá zaty Jezusa.</p> <p>Magdalená do drugich Mariy. Bá moje mite siostrzyce. Nie lutuymsy swoiey prace. Xpienedzy me zátumy. Vderzy w wáat r. fe y podmisie go wzgori. Wfák te chwala Bogu mamy. Vávnímy co rákowego. Mlósć pokazniacego.</p> |
|---|

Przez szwę świętą siedm godzin umęczenia twego,
 Jiż, Chryste, wspominamy z nabożeństwa naszego;
 Racz nam użyczyć zbawienia, bydlenia dobrego,
 A po śmierci domieści nas stadła niebieskiego.

matycznej (czytanie, śpiewania), rekwizyty (jak komża, kapa czy stuła dla Jezusa), gesty (żegnanie krzyżem świętym), zmiany tonu głosu itd.

To jednak nie tłumaczy jeszcze istoty utworu. W czym ona tkwiła?

Jeśli przypomnieć sobie starą prawdę, że najbardziej genialne wynalazki polegają na formułowaniu prawideł i zdań najprostszych, i jeśli przyjąć niewątpliwą tu analogię do dzieł literackich, to można istotnie przyznać, że rozwiązania Mikołaja z Wilkowiecka mają coś z owej genialnej prostoty pomysłów. Widać to zarówno na płaszczyźnie treści i kompozycji, jak też w ukształtowaniu wewnętrznym scen, w koncepcji postaci, a wreszcie w dialogach i języku.

Zamysł ogólny zaskakuje swoją oczywistością. Wykorzystuje on powszechną wtedy (żywozną do dziś nawet) zasadę harmonii ewangelicznych, tj. „nałożonych” na siebie i nawzajem się uzupełniających Ewangelii. Powstała w ten sposób rzeczywiście historia, zgodnie z ty-

smartwychwstaniu Pańskim.

Wziemię od nas to coć oamy
 Wszakci stracy niezycimy.
 Coby dai infemu ná tram
 To dziś daś za gotowe nam.
 A wysypie mu pieniadze ná stol.
 A maś wyborna monete
 Talary, Czerwone ztote.
 Odlicz ic a przestań ná tym
 A my też odchodzim zátym
 A poyde przez nábrawşy stoykow
 y baniel y ziol z Apteki.
 ¶ Spiewanie.
 Dum tranşiset Sabbatá, &c. wierşá nie trzeba.

Cześć Trzecia.
 Persony do niey.
 Piláx y z drugimi. Amas.
 Caiphas.
 EVANGELIA.

¶ T. A oro ziemie trzesienie státo sie
 iest wielkie. Abowiem Anoy Bozy staz
 pit z nieba y przystapiwşy odwalil ká-
 mieni y siebział ná nim. A byto oblicze
 iego iáto tyszawicá y odzienie iego iáto
 smieg. A od boiaşni iego polekali sie
 strozowie y stáli sie iáto umarli.

Daj na śmiertnej pościeli pomnieć twoją mękę,
Naszę duszę polecić Oćcu Bogu w rękę;
Tego świata jimienia, srebro, złoto, drogie kamienie,
By się nam nie siodziło tego czasu. Amen.

najstarsza znana polska pieśń pasyjna XV w.

tułem, jako ułożony czasowo ciąg wydarzeń, składających się na fabułę dramatyczną. Wydarzenia, dodajmy, były widzom dobrze znane: odpowiednie urywki Ewangelii czytano bowiem w kościołach w okresie wielkanocnym. Nie chodziło zatem o moment niespodzianki czy intrygi, jak w dramacie klasycznym czy Szekspirowskim. Widzowie przychodzili, by raz jeszcze być świadkami i by zobaczyć rzecz na własne oczy. Powtarzający się rytm roku kościelnego jakże jest w swej istocie zbieżny z rytmem przyrody.

Byłaby to jednak historia nudna, gdyby nie pomysł dalszy. Oto jeden całościowy konflikt dramatyczny (którego zabrakło) zastąpił Mikołaj z Wilkowiecka „konfliktami lokalnymi”, mniejszego kalibru, ale za to wziętymi bardziej z życia. Faryzeusze zatem nie tylko przychodzą po straż, ale spodziewają się odmowy Piłata; strażnicy jeszcze nie poszli do grobu, a już się targują o lepszą zapłatę; pobożne niewiasty nie

Historia o chwalebny
miał pieczęci żadne znamienia: proze
zembeli iako zmarli na ziemi padali.
Cześć Czwarta/ persony
do niej. Jezus. Lucifer. Cerberus.
Adam. Ezeas. Dawid. Abrahám.
Abel. Noe. Baptysta.
Łotr. Michał. Maria mater Iesu.
EVANGELISTA.
Przy tej tu inż cześci Czwartej
Ná miejscu Ewangeliev.
Bede wam cytat z Dawida
A z Krześciańskiego Kreda.
Ze Psalmu Dawidowego
Dwudziestego y trzćiego.
A z Kreda Krześciańskiego.
Ze Składu Apostolskiego
W liźbie Artykułu piatogo
Acory iest Philippa świętego.
Psalm 23. Podniesćie sja zeta forte
wafie y otworzćie sie brany wieżne / a
wmidzie Krol chwały. Acoryz to iest
Krol chwały: Pan mocny a możn.
Pan mocny w bitwie: Pan wś sitch
mocy: teni iest Krol chwały.
Mutata voce. Stipit do pieklo v.

Kryste Nazareński,
Prosi cię lud krześcijański
Obroń nas od złych ludzi,
Ać nam jich złość nie szkodzi,
Alleluja. Kyrie eleison.

Panie Boże wielki,
Piekielny, niebieski
Usłysz swe śpiewaki:
Kapłany i żaki,
Alleluja. Kyrie eleison.

tylko idą kupować maści, ale i po cichu licytują się, której pieniądze są lepsze, a potem równie słodko, lecz stanowczo wymuszają cenę na aptekarzu. Itd. itd.

Ożywione z kart ewangelicznych scenki udają się dzięki zindywidualizowaniu postaci. Zwróćmy uwagę, że w »Historyi« rzecz się rozgrywa stale wśród gromady osób i że każdą z grup potrafi autor pokazać jako zespół jednostek. To zatem nie cztery nieokreślone niewiasty, lecz Magdalena, przywódczyni i inicjatorka działań, a obok niej Joanna, z góry godząca się na wszystko. Nie zwykli ojcowie w otchłani, lecz zło-rzeczący i skory do bitki Jadam, podstarzały i nudny w powtarzaniu swych prorocत्व Ozeasz, wyniosły Abram. Nawet żołnierzy udało się naznaczyć każdego własnym piętnem: Pilaks to przywódca i rezoner, on pierwszy śpiewa hejnał, pierwszy zagląda do grobu, przywołuje kolegów do porządku, spiera się z biskupami. Filemon jest najbardziej strachliwy, ale już zza pleców kolegów i on staje się bardzo głośny.

Historja o chwalebnyim

§ Śpiewanie.

Wkazał sie napierwej Máriey / niezapomniat swer máriuchny miley / ták ja pozdrówit / zdrowá badž Pámmo / z čiebiem sie národzil. Ocož mie mást má-tuchno žywego / nieklopoczjyš wiecey ser-cá swego / záwždri ja stoba / po dnu náści lat / wczme čie zá soba.

Čjeść Piata / personsy do-mey. Mária Mágdalená. Má-ria Jácbi. Mária Sálome. Anyolowie dwá. Jezus. Piotr.

EVANGELIA.

§ R. Abárzo ráno. J. kiedy iesčá čiemnosč byt. R. iedn^o dná po So-bočie przyšli do grobu / gdy iuz Stojice wstio L. niošac / kore byt nágotowáz-ty wonne žiła. X. A mowily do siebie. Kroč nam odwáli kámiš / od drzewi grobowych: A pogladnawšy vřzátý L. A náláž: kámiš odwáloný od gro-bu. X. A brí wielki bárzo. Mágdalená do drugich Máriy.

Boże wierne ciało,
Co w grobie leżało,
Trzeci dzień z martwych wstało,
Z Bogiem krolowało,
Alleluja. Kyrie eleison.

Maryja woniąjąca,
Jako róża kwitnąca,
Usłysz swe śpiewaki:
Kapłani i żaki,
Alleluja. Kyrie eleison.

Nie koniec na tym. Płaszczyzna fabuły zaczyna w pewnym momencie przenikać się z płaszczyzną przedstawienia i publiczności. Strażników, owszem, wyznacza Piłat, ale okazują się oni hajdukami, polską formacją z czasów Stefana Batorego. To tak, jak by dziś ustawić przy grobie — powiedzmy — komandosów. Diabły w piekle wiedzą doskonale, że w sklepach nie doważa się i nie domierza, że panienki są „nieprawdziwe”, nawet, że trzeba by niektórych wywieźć na taczkach, a wreszcie, że na dobrą sprawę — to jest właśnie święto i że to w Wielkanoc przeszkadza się im i czyni taki despekt!

Wielkanocną wszechradość — bo ludzi i całej natury — przywołuje zresztą na scenę już Prologus, na samym początku, i ona też staje się nieodłącznym współczynnikiem wydarzeń. Przenika ona wszystko i wywołuje entuzjazm postaci, ich wzmożone działania, a zarazem pewną wyrozumiałość. Rodzi się stąd zauważalny dystans i humor postaci — nawet bowiem Jezus pokpiwa sobie ze świątobliwych kandy-

zmartwychwstańcu Państem.
Aby vmiat vgadzać grzechnemu / gdrś
sam poddan vpadnieniu swojemu / abv
niemvpsychal / a za svooy grzech do śmier
ci svoey wzdychal.
Cześć Szosta / osoby do
miej. Marietty. Joánna. Tho-
mas. Philip. Andzrej. Kleo-
phas. Łukas. Jezus.
EVANGELIA.
¶ I. Przyšla Maria Mągdalena /
opowiedaiac zwołennikom / ijem wi-
działá pána / y eo ni powiedzial.
Mągdalena przyshedšy do zvo-
lennikov / krozy beďa siedzieć
ná prvny mief. u.
Pomoz Bog Apostotovic
Jezusowi braciškovie.
Poselstvo vam powiádamy
Zeore za prvna rzeć manny.
Pan Jezus iuž powstał zmartwych
Podług onych obietnic švych.
Bochmy dšis v grobu byty
A nicehmy nie vidziaty.

Święty Stanisławie,
Nasz miły patronie,
Proszą cię Polanie:
Daj jim zboże tanie,
Alleluja. Kyrie eleison.

Bądź wszytce weseli
Jako w niebie anjeli,
Czegochmy pożądal,
Tegochmy doczekali,
Alleluja. Kyrie eleison.

fragment „Graduału tarnowskiego” ok. 1526

datów na posła: Abel mógłby się „siepać” z Kainem, Noe zaś zabawiać „na winie”, Jan Chrzyciel zanadto kosmaty. Wszystko to przy użyciu paru zaledwie, trafnie dobranych słów.

Właśnie język staje się jedną z bardziej charakterystycznych cech utworu. Prosty miejscami i wręcz codzienny, a niekiedy dostoyny i wprost z Biblii. Każde słówko w nim znaczy i zarazem wystarcza — prościej zaś już nie można. Zaskakujące, lecz brak w »Historyi« niemal zupełnie środków poetyckich, takich zwłaszcza jak metafory, które odróżniają poezję od języka mówionego. Nawet epitety, jeśli są, służą konkretyzacji wypowiedzi, a nie jej upoetycznieniu. Taki zaś sposób pisania bliski jest poezji ludowej, a nawet mowie potocznej. Wsłuchajmy się więc dobrze w tekst, bo nie ulega wątpliwości, że począwszy od ogólnego zamysłu, aż do językowych szczegółów — jest »Historyja« zadziwiająco konsekwentnie zrealizowaną całością, tak prostą i tak równocześnie złożoną, jak sama rzecz, o której traktuje.

JAN OKOŃ



ilustracje:
rysunki kostiumów:
Kazimierz Wiśniak

Pierwodruk »Historii o Chwalebnym Zmartwychstaniu Pańskim«
około 1580



Kierownictwo techniczne:
JANUSZ PŁASZCZEWSKI i ZENON MACIAK

Oświetlenie:
LUDWIK KOLANOWSKI

Akustyka:
JACEK SIEWIOR i TADEUSZ SKOP

Rekwizytor:
ZDZISŁAW KOWZUŃ

Brygadier sceny:
RYSZARD ŚWISTAK

Kierownik pracowni krawieckiej damskiej:
KRYSTYNA SZCZEPANIK

Kierownik pracowni krawieckiej męskiej:
ANTONI FOLFASIŃSKI

Pracownia perukarska:
ELWIRA i HENRYK JARGOSZOWIE

Pracownia modniarska:
EWA ENGLERT-SANAKIEWICZ

Prace modelatorskie i malarskie:
BRONISŁAWA i EDWARD SOLECCY

Prace stolarskie:
BOGUSŁAW ŚLONINA i BOGDAN DYRDA

Prace ślusarskie:
JAN WINIARSKI

Prace tapicerskie:
STANISŁAW KASPRZYK

Organizacja widowni:
kierownik WŁODZIMIERZ BRODECKI
prowadzi sprzedaż biletów, przyjmuje zamówienia
indywidualne i zbiorowe codziennie
w godz. 9.00—16.00. Tel.: 43-71-01 44-27-66
Kasa czynna na dwie godziny
przed spektaklem

Redakcja programu
JOANNA WOŹNIAK

Opracowanie graficzne programu
LECH PRZYBYLSKI

W REPERTUARZE

Lucjan Rydel

BETLEJEM POLSKIE

reżyseria: Henryk Giżycki

scenografia: Józef Napiórkowski

Aleksander Fredro

ZEMSTA

reżyseria: Stanisław Igar

scenografia: Józef Napiórkowski, Ryszard Stobnicki

Halina Górska

BAŚŃ O RYCERZU GOTFRYDZIE

reżyseria: Henryk Giżycki

scenografia: Stanisław Walczak

Roman Brandstaetter

DZIEŃ GNIEWU

reżyseria: Romana Bobrowska

Henryk Giżycki

scenografia: Stanisław Walczak

Paul Maar

KIKERIKISTE

reżyseria: Ryszard Smózewski

scenografia: Karol Jabłoński

David Hare

FANSZEN

reżyseria: Waldemar Smigasiewicz

scenografia: Maciej Preyer

SCENA „NURT”

Konstanty Ildefons Gałczyński

TEATRZYK „ZIELONA GĘŚ”

reżyseria: Marek Gaj

scenografia: Małgorzata Czerwińska

cena 100 zł